

Zeszyty społeczno-naukowe **poprostu**

XII Plenum Zarządu Głównego ZMP

**Uchwała XII Plenum
Zarządu Głównego ZMP
w sprawie wzmożenia pracy
polityczno - wychowawczej
i umocnienia więzi ZMP
z masami młodzieży**

**O wzmożenie pracy
polityczno - wychowawczej
i umocnienie więzi ZMP
z masami młodzieży**

Skrót referatu sekretarza ZG ZMP tow. Wegnera
wygłoszonego na XII Plenum ZG ZMP

N₂ 34

DODATEK DO N - ru 25 (237) „POPROSTU”

Uchwała XII Plenum Zarządu Głównego ZMP w sprawie wzmożenia pracy polityczno- wychowawczej i umocnienia więzi ZMP z masami młodzieży

Naród polski, wraz z bratnim narodem radzieckim po zgonie Towarzysza Stalina, niezłomnego bojownika ruchu rewolucyjnego i przywódcy całej postępowej ludzkości jeszcze bardziej zważył swe szeregi, jeszcze bardziej umacnia swą więź ze światowym obozem pokoju i postępu.

Na gruncie stałnowskiej polityki pokoju i przyjaźni między narodami powstał i rozwinał się potężny ruch obrońców pokoju, którego niezłomną i wypróbowaną oporą jest państwo radzieckie. Wielki autoritet Związku Radzieckiego w świecie, wtrwale i konsekwentnie realizowanie stałnowskiej polityki walki o pokój, odnosi ostatnio nowe sukcesy torując drogę zawieszeniu broni w Korei i pokojowemu rozwiązaniu różnych spornych spraw międzynarodowych.

Polityka ta jedna dla sprawy obrony pokoju coraz szersze masy ludzi i umacnia wiarę w zwycięstwo nad wszelkimi machinacjami imperialistów.

Wiecznie żywe nauki i wskazania Towarzysza Stalina. Jego wspaniałe życie i działalność są dla młodzieży polskiej natchnieniem i drogowskazem w pracy i walce o zbudowanie socjalizmu w Polsce.

Pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej naród polski wciela w życie Program Frontu Narodowego, zwycięsko realizuje Plan 6 letni, przekształca Polskę w kraj przodujący techniki, kultury i oświaty.

Pod wpływem olbrzymich przemian, jakie dokonały się i dokonują w naszym kraju, zmienia się oblicze narodu, a za tym i młodzieży. Szybki jest wzrost jej poziomu politycznego i kulturalnego, wzrasta nieustannie jej bojowość, aktywność polityczna i produkcyjna, jej ofiarność w pracy dla Ojczyzny.

Młodzież wzmaga swe wysiłki w walce o realizację Programu Frontu Narodowego. Najlepsi przodujący ZMPowcy zwracają się o przyjęcie w szeregi Partii, wiernej i niezawodnej realizatorki idei i nauk Lenina-Stalina w Polsce Ludowej. Dziesiątki tysięcy chłopców i dziewcząt wstąpiło ostatnio do szeregów Związku Młodzieży Polskiej.

Przed nami stoją trudne i odpowiedzialne zadania. Główne zadanie — to

walka o pełne, rytmiczne wykonywanie 4 roku Planu 6 letniego, to walka o umocnienie naszego państwa ludowego. Decydujące dziś odcinki walki o plan to węgiel, stal, chemia, kolejnictwo. Na wsi podstawowe zadania, to walka o wzrost produkcji rolnej, o rozbudowę i umocnienie spółdzielni produkcyjnych, o pełne wykonanie przez wieś obowiązków wobec państwa.

Realizacja zadań budownictwa socjalistycznego odbywa się w ostrej walce klasowej. Sukcesy naszego budownictwa, rosnąca siła Frontu Narodowego wywołują wściekłość imperialistów amerykańskich i ich popleczników, którzy mobilizują przeciwko Polsce Ludowej i całemu obozowi pokoju wszystkie ciemne siły reakcji, podsycają odwetowe dążenia neohitlerowców z Bonn, używają zdrajców narodu polskiego do organizowania szpiegostwa, dywersji, sabotażu — prowadzą oszczerczą propagandę przeciw władzy ludowej.

Oparciem w kraju dla wrogich, antypolskich poczynają się kuliacy i spekulanci, którzy coraz bardziej izolowani i wypierani, chcą za wszelką cenę utrzymać możliwość wyzysku biednych i średniorolnych chłopów, możność łupienia ludzi pracy przy pomocy spekulacyjnych cen.

Żerując na pozostałościach ciemnoty, zabobonach, starych nawykach i przesądach, wrogowie ludu usiłują podważyć jedność narodu w walce o rozkwit, siłę i ugruntowanie niepodległości Ojczyzny.

Elementy zdemoralizowane — bumelanci, nieroby, warcholy, chuligani, złodzieje mienia społecznego — to świadomi, lub nieświadomi sprzymierzeńcy zacieklých wrogów naszego socjalistycznego budownictwa.

Naczelnym zadaniem Związku Młodzieży Polskiej, powierzonym nam przez Partię, jest wychowanie młodego pokolenia w walce z wrogami ludu, pozostałościami starego ustroju i reakcyjnej, antynarodowej ideologii — o zbudowanie socjalizmu.

W dziele wychowania młodzieży i jej mobilizacji do budownictwa socjalistycznego duży jest wkład naszej organizacji, ale wobec rosnących nieprzerwanie zadań poziom polityczny i organizacyjny naszej pracy niejednokrotnie nie nadąża za

wzrostem ideologicznych, politycznych i kulturalnych potrzeb młodzieży. W wyniku dotkliwych braków w działalności wielu ogniw organizacji, ZMP nie zawsze potrafi podchwycić i rozwinąć inicjatywę młodzieży oraz niedostatecznie kieruje rosnącą aktywnością polityczną i produkcyjną produujących grup chłopców i dziewcząt.

Źródłem braków w pracy ZMP jest wciąż słaba, niesystematyczna, niedostatecznie ofensywna praca polityczno-wychowawcza naszej organizacji wśród mas młodzieży.

Metody naszej pracy wśród mas młodzieży są często powierzchowne, bez dostatecznej troski o głęboką i systematyczną pracę polityczno-wychowawczą. Nie zawsze intensywnie tętno życia ideologicznego wewnątrz organizacji, niedostateczna troska o wysoki poziom ideowy członka ZMP oraz objawy zastępowania pracy polityczno-wychowawczej metodami administrowania i komenderowania są przyczyną niedostatecznego w wielu wypadkach oddziaływania ZMP na młodzież nieorganizowaną. Nadmierne tu i ówdzie rozbudowanie aparatu organizacyjnego Związku przeszkadzało częstokroć w wychowaniu szerokiego aktywnie nieetatowego, co w Niemalęj mierze decyduje o powodzeniu pracy organizacji i umacnia jej więź z masami młodzieży.

Oderwanie niektórych instancji ZMP od mas młodzieży, praca zrywami, od kampanii do kampanii, brak kontroli wykonania uchwał oraz rytmicznej pracy powodują niedostateczny i często nieprawidłowy wzrost szeregów ZMP.

W wielu województwach szeregi nasze rosną żywiołowo, przede wszystkim tam, gdzie łatwiej, nie zaś tam, gdzie to jest najbardziej konieczne. Niewłaściwy jest skład socjalny i szczególnie słaby wzrost szeregów ZMP w województwach: Białystok, Warszawa, Kielce, Lublin, Łódź. Rażącem przykładem jest organizacja białostocka, w której młodzież urzędnicza zorganizowana jest w 70%, a stopień zorganizowania młodzieży wiejskiej wynosi 4,5% mimo że jest to województwo o charakterze wiejskim.

Usunięcie wskazanych braków i niedomagań w pracy jest warunkiem zwiększenia prężności i bojowości ZMP jako masyowej, polityczno-wychowawczej, robotniczo-chłopskiej organizacji, warunkiem zwiększenia wysiłków młodzieży w walce o socjalistyczną Polskę.

W celu likwidowania tych braków Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej

wysuwa przed wszystkimi instancjami i organizacjami ZMP następujące zasadnicze zadania:

I. ROZSZERZYĆ I PODNIEŚĆ NA WYŻSZY POZIOM PRACĘ POLITYCZNO-WYCHOWAWCZĄ

Partia uczy nas, że praca polityczno-wychowawcza to główne zadanie, to podstawa wszystkich osiągnięć.

Trzeba nam głębiej i konsekwentniej studiować i uzbrajać się w oręż marksizmu-leninizmu i śmiać wychowywać w tym duchu całą organizację. Wszechstronnie i uporczywie rozwijamy pracę nad wpajaniem młodzieży naukowego światopoglądu, pomagamy jej wyzwalać się szybciej z niewoli przesądów i zabobonów, wyrabiać w sobie wiarę w twórcze, nieograniczone możliwości człowieka.

Stalinowski hart i bezgraniczne oddanie sprawie ludu, nieugiętość wobec wrogów, męstwo i odwaga, wielka miłość i troska o człowieka, pracowitość, prostota i skromność — oto cechy, które powinniśmy za szczepiać młodzieży.

Stoi więc przed nami zadanie wychowania odważnych, nieugiętych bojowników o idee Partii, gorących patriotów Ludowej Ojczyzny, głęboko kochających Związek Radziecki, czujnych i pełnych nienawiści do wrogów naszego kraju, ludzi o socjalistycznym stosunku do pracy i mienia społecznego, wolnych od przesądów i zabobonów, gotowych oddać wszystkie swe siły dla sprawy socjalizmu i pokoju.

Tą treścią polityczną przepołą trzeba wszystkie dziedziny naszej pracy wśród młodzieży i dzieci.

Musimy stałe pamiętać o tym, że szeroka praca polityczno-wychowawcza przynosić powinna wzrost aktywności młodzieży w produkcji, w walce o przebudowę wsi, o zdobywanie wiedzy — że bez pracy polityczno-wychowawczej wzrost ten jest niemożliwy.

Nie może być takiej pracy kół zetempowskich i drużyn harcerskich, która nie byłaby nasycona treścią polityczną. Dotyczy to, rzecz jasna, również pracy sportowej i świetlicowej. Cała praca organizacyjna ZMP winna służyć wcieleniu w życie idei przewodnich Związku.

Wzmocnienie pracy politycznej wymaga wielkiej troski o polityczne i organizacyjne umocnienie szkolenia ideologicznego ZMP, o rozszerzenie jego zasięgu. Trzeba upowszechnić piękną inicjatywę organizowania kółek studiowania życiorysu Towarzysza Stalina. Szkolenie musi stać się jednym z najważniejszych obowiązków członków ZMP, sprawą ciągłego zainteresowania wszystkich instancji, całego aparatu i aktywu.

Jedną z głównych dźwigni polepszenia pracy polityczno-wychowawczej ZMP winna stać się nasza prasa młodzieżowa. Troska o poziom i rozwój naszej prasy

młodzieżowej, o wzrost skuteczności oddziaływania i autorytetu naszego centralnego organu „Sztandaru Młodych”, sprawa coraz szerszego docierania „Sztandaru Młodych” przede wszystkim do młodych robotników — musi być sprawą całej naszej organizacji, wszystkich instancji, aktywu. Musimy podnieść na wyższy poziom czytelnictwo prasy, wypowiedzieć zdecydowaną walkę lekceważeniu prasy i czytelnictwa, upowszechnić wszelkie słuszne formy wykorzystania prasy młodzieżowej.

Trzeba polepszyć jakość i zwiększyć ilość odczytów dla młodzieży i przestrzegać zasady, że częste wygłaszanie odczytów i pogadek to jeden z ważnych obowiązków każdego pracownika i aktywisty zetempowskiego.

W zakładach pracy, w gromadach, szkołach i uczelniach trzeba wytwarzać atmosferę żywych i gorących dyskusji na tematy polityczne i światopoglądowe, dyskusji nad książką, artykułami z prasy, filmem i sztuką.

Stałą troską organizacji ZMP winno być organizowanie rozrywek i wypoczynku młodzieży, rozwijanie pracy sportowej i kulturalno-artystycznej, przenikniętych zetempowską atmosferą wychowawczą.

II. ZMIENIĆ STYL PRACY, UMACNIAĆ WIĘŻ ZMP Z MASAMI MŁODZIEŻY

Opierając się na stałinowskich naukach tow Bierut wskazał na VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR:

„Aby hasła Partii porywały masy i wzmagaly ich aktywność społeczną — trzeba, by członkowie Partii pogłębiali i zacieśniali więź z masami pracującymi, aby starannie analizowali doświadczenia ich pracy, aby przysłuchiwali się ich uwagom i wypowiedziom, aby nie tłumili ich krytyki — na odwrót, aby pobudzali je do krytycznej oceny pracy poszczególnych organów partyjnych i państwowych — i aby ucząc masy, uczyli się również od mas i wierzyli w ich siły twórcze“.

„Zacieśnienie więzi z masami — to najważniejsza rękojmia nieustannego wzrostu siły Partii“.

Ucząc się na wielkich doświadczeniach naszej Partii, umacniajmy nieprzerwanie naszą więź z masami młodzieży. Wiąż ZMP z młodzieżą nie może ograniczać się tylko do kolejnych akcji i kampanii. Umacnianie więzi z masami młodzieży wymaga wytrwałej i rytmicznej pracy wszystkich instancji ZMP. Zmienić styl pracy, umocnić więź z masami młodzieży można jedynie poprzez skupianie wokół zarządów ZMP szerokiego aktywu nieetatowego, którego działalność współ z kadrą organizacyjną decyduje o prężności i oddziaływaniu ZMP.

W organizacjach ZMP-owskich jest wiele ofiarnych chłopców i dziewcząt, któ-

rzy z zapałem wykonują przydzielone im zadania. Stanowią oni ogromną siłę i nie raz już brali udział w wielkich kampaniach politycznych. Nurtuje ich głęboka potrzeba aktywnej pracy w ZMP. Tej potrzebie trzeba dać ujście i wyzwolić w ten sposób ogromne rezerwy dla wzmożenia pracy politycznej w masach młodzieży. Z szeregów tych młodych ludzi powinien rozwijać się i krzepnąć nasz aktyw ZMP-owski, z którym należy systematycznie pracować, który trzeba troskliwie wychowywać. Instancje ZMP powinny śmiejle przydzielać zadania swoim członkom w codziennej pracy Związku. Troska o polityczny i organizacyjny wzrost aktywu nieetatowego, o wzrost aktywności szerokiej rzeszy członków ZMP, to ważne i odpowiedzialne zadanie wszystkich instancji ZMP.

Pewne przerosty w aparacie etatowym ZMP stanowiły zawadę w pracy i nie sprzyjały uruchomieniu licznego aktywu nieetatowego powodując objawy „zurędnienia” aparatu. Zarząd Główny ZMP zmierzając do usunięcia tych wadliwości, postanawia znacznie ożywić pracę polityczną, krytykę i samokrytykę oraz wzmocnić demokrację wewnątrzorganizacyjną. Równocześnie Zarząd Główny postanawia znieść etaty przewodniczących zarządów gminnych oraz ograniczyć etaty w pozostałych instancjach do Zarządu Głównego włącznie. Pieczołowite pogłębianie demokracji wewnątrzorganizacyjnej oraz oparcie naszej pracy na szerokim aktywie nieetatowym dobrze przygotowanym politycznie i powiązanym ściśle z masami młodzieży — to podstawowy warunek poprawienia naszego stylu pracy, zlikwidowania kampanijności i przejawów biurokratyzmu.

Trzeba w ZMP zerwać z liberalizmem wobec instancji i pracowników oderwanych od młodzieży, bezwzględnie rozprawić się z biurokratyzmem, samowolą, zarozumiałstwem, bezdusznnością, kumoterstwem, surowo karać jednostki zdemoralizowane. Uwolnić trzeba aparat od tych wszystkich, którzy podrywają zaufanie młodzieży do organizacji.

Rozwijajmy szeroko w instancjach, aktywie i kołach ZMP krytykę i samokrytykę, która pomoże nam rozprawić się z bezdusznnością i wychowywać bojowych i zahartowanych aktywistów ZMP.

Umacniajmy więź z masami poprzez rozwijanie demokracji wewnątrzorganizacyjnej, przestrzeganie ściśle zasady wybieralności władz, składanie przez nasze władze organizacyjne sprawozdań przed młodzieżą oraz poprzez podnoszenie świadomej dyscypliny mas członkowskich w naszych szeregach i rozwijanie gospodarskiego stosunku ZMP-owców do spraw całej organizacji.

Aktywistów naszych cechować winna żarliwa ideowość i głęboka troska o młodzież i jej sprawy. Aktywista ZMP nie

może przechodzić obojętnie obok nieporządków, braków, niedomagań, których niemało jest jeszcze w wielu Domach Młodego Robotnika, bursach i innych skupiskach młodzieży.

Aktywność ZMP-owców, ich osobisty przykład i ideologiczne oddziaływanie na niezorganizowanych, skrupulatne wykonywanie uchwał i dyrektyw — to naturalna podstawa, stalego i prawidłowego wzrostu szeregów ZMP. Rosnąca aktywność całej młodzieży oraz prawidłowy wzrost szeregów ZMP to decydujące mierniki skuteczności naszej pracy politycznej i wychowawczej w masach młodzieży.

Szczególnie ważne i niezbędne jest poprawienie składu socjalnego ZMP. Chodzi o to, aby najliczniejszą, najsilniejszą, trzonową i stale rosnącą grupę w ZMP stanowiła młodzież robotnicza. Należy skupić uwagę instancji na wielkich budowlach Sześciolatki, ze szczególnym uwzględnieniem kopalń i hut. Należy dążyć do wzrostu szeregów ZMP na wsi, w szkołach zawodowych i wyższych uczelniach. Bazą dla wzrostu ZMP na wsi winny być zwłaszcza hufce SP i Ludowe Zespoły Sportowe.

O każdego zdolnego i dobrego chłopca czy dziewczynę musi walczyć uporczywie i cierpliwie każda organizacja i każdy członek ZMP.

Ważnym naszym zadaniem jest szybka poprawa naszej pracy w pięciu zapóźnionych województwach (Białystok, Warszawa, Lublin, Kielce, Łódź). W tych województwach potrzebny jest znacznie większy i lepiej zorganizowany wysiłek w pracy politycznej z młodzieżą. Chodzi o to, aby wzrost aktywności politycznej młodzieży szedł w parze z dużym wzrostem ekonomicznym tych terenów.

O wzmoczeniu pracy polityczno - wychowawczej i umocnieniu więzi ZMP z masami młodzieży, decyduje ideaowa postawa i ofiarna, bojowa praca aktywu ZMP-

owskiego. Cały aktyw Związku musi zrozumieć i stale pamiętać o tym w pracy wśród młodzieży, że praca polityczno-wychowawcza, przekonywanie młodzieży, włączanie jej do czynnej i świadomej pracy i walki na rzecz Polski Ludowej, to odpowiedzialny odcinek frontu walki klasowej. Do walki tej trzeba iść przygotowanym, uzbrojonym w znajomość teorii marksizmu - leninizmu, znajomość nieśmiertelnych nauk Towarzysza Stalina.

Towarzysz Stalin w roku 1925 wskazał komsomolcom:

„...studiowanie leninizmu, szkolenie leninowskie jest najniezbędniejszym warunkiem przekształcenia obecnego aktywu komsomolskiego w aktyw prawdziwie leninowski, który potrafi wychowywać wielomilionową młodzież komsomolską w duchu dyktatury proletariatu i komunizmu”.

Podstawowa część naszego aktywu coraz bardziej przyswaja sobie wskazania naszej Partii i nauki Towarzysza Stalina. Nie można niczym usprawiedliwić tych pracowników aparatu, którzy nie pracują nad sobą i przez swe nieuctwo pozostają w tyle za rozwojem młodzieży. Trzeba, aby aktyw ZMP-owski poświęcił wszystkie swe siły i zdolności, cały młodzieńczy zapał sprawie wychowania młodego pokolenia Polski Ludowej, sprawie jak najpełniejszego udziału młodzieży w realizacji pięknych i porywających zadań, które stoją przed naszym pokoleniem.

Naprzód pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod przewodem Tow. Bieruta do walki o wielkość i szczęście naszej Ojczyzny, do walki o pokój i socjalizm!

ZARZĄD GŁÓWNY

ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Warszawa, czerwiec 1953 r.

O wzmoczenie pracy polityczno - wychowawczej i umocnienie więzi ZMP z masami młodzieży

Skrót referatu sekretarza ZG ZMP tow. T. Wegnera wygłoszonego na XII Plenum ZG ZMP

TOWARZYSZE!

W ciągu 8 lat władzy ludowej, wśród naszej młodzieży zaszły głębokie przemiany. Walka o zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego, którą pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej prowadzą w naszym kraju wszystkie patriotyczne siły narodu, kształtuje młode pokolenie Polski o nowym obliczu moralno politycznym.

Do bezpowrotnej przeszłości należy obraz młodzieży polskiej, którą kapitalizm pozbawił godności ludzkiej, którą uczono pokory wobec wyzyskiwacza, służalczości i uniżoności wobec tzw. „zachodniej kultury”. Nie sposób porównać myśli, marzeń i planów osobistych młodzieży skutej łańcuchami wyzysku w Polsce pod rządami kapitalistów i obszarników, z myślami i uczuciami młodzieży w Polsce Ludowej. Naszych chłopców

i dziewczęta napawa poczucie głębokiej dumy z osiągnięć narodu polskiego, który zerwał pęta krępujące jego rozwój i nawiązuje do najpiękniejszych wlotów w swych dziejach, do śmiałych osiągnięć postępowej myśli, do pięknych tradycji bohaterskich walk wolnościowych,

PRACA DLA OJCZYZNY — SPRAWA HONORU MŁODZIEŻY

Dzięki władzy ludowej odzyskałszy poczucie własnej godności i wartości, czujemy się gospodarzami swej Ojczyzny, współodpowiedzialnymi za jej losy. Próżniak żyjący wygodnie cudzym kosztem — ideał świata, gdzie rządzi pieniądź — nie jest dla naszej młodzieży wzorem i ideałem, a jałowy romantyzm kowbojów nie zachwyca jej. Praca dla Ojczyzny, budowanie nowego, piękniejszego życia staje się dla niej coraz bardziej sprawą honoru, drogą do sławy i uznania przez cały naród. Młodzież wydaje walkę starym porządkom, stęchłociźnie i rupieciarzom świata kapitalistycznego.

Ambicją pionierstwa, pracy na najtrudniejszych, najbardziej odpowiedzialnych posterunkach naszego budownictwa ogarnia coraz większe rzesze młodzieży. Głęboko wymownym jest fakt, że w odpowiedzi na Apel Zarządu Głównego ZMP tysiące młodych ludzi zgłosiło się do pracy na najtrudniejszych odcinkach naszej walki o plan — do kopalń, zakładów metalowych i chemicznych lub postanowiło szturmować najtrudniejsze zagrożone odcinki produkcji w swoim zakładzie.

Młodzież nasza coraz śmielej szturmuje twierdzę nauki, poszukuje prawdy, pragnie poznać i zrozumieć prawa rządzące światem. Maszyny, technika, najdoskonalsze wytwory myśli ludzkiej pociągają naszą młodzież, która w swoich marzeniach zespoliła swe plany osobiste z losami Ojczyzny. Chce ona dokonać dla kraju rzeczy wielkich i niezwykłych, wynajdywać nowe bogactwa w naszej ziemi, konstruować wspaniałe maszyny, przekształcać oczyszczony krajobraz, zmieniać i regulować bieg naszych rzek. Te marzenia naszej młodzieży, to marzenia patriotów, to marzenia pokolenia wyzwolonego kraju. To marzenia ludzi, którzy czują się zespoleni z wszystkimi walczącymi o postęp i pokój narodami i mają ambicję wnieść do tej walki godny wkład.

Nasza młodzież jest coraz bardziej czuła na ludzką krzywdę, coraz ostrzej reaguje na objawy biurokracji i bezduszości, których jest jeszcze u nas niemało. Coraz śmielej występuje ona z krytyką różnych braków i nieporządków. Coraz skuteczniej walczy o ich usunięcie.

O nowym obliczu naszej młodzieży ze szczególną siłą mówi wzrost jej aktywności politycznej i produkcyjnej. Po śmierci Towarzysza Stalina, nasza młodzież ból po stracie swego wielkiego przyjaciela postanowiła przekształcić w siłę dla walki o realizację Jego wskazań. Toteż dziesiątki tysięcy młodych ludzi postanowiło prosić o przy-

jęcie do ZMP, aby jeszcze głębiej poznać cele naszej walki, stać się świadomymi bojownikami wielkiej sprawy Stalina.

Wraz z całą klasą robotniczą, pracującym chłopstwem i inteligencją, młodzi robotnicy i chłopcy podejmowali masowo długookresowe zobowiązania produkcyjne. Świadczy to niewątpliwie o głębokim patriotyzmie naszej młodzieży, o jej oddaniu sprawie klasy robotniczej, kroczącej pod sztandarami Lenina Stalina, pod kierownictwem towarzysza Bieruta, o jej zaufaniu i przywiązaniu do partii i władzy ludowej, do jej polityki sojuszu, przyjaźni i braterstwa z ZSRR.

Ten wzrost świadomości politycznej i aktywności młodzieży w naszym budownictwie łączy się ściśle z całokształtem przemian dokonywających się w naszym kraju. Wydobynamy Polskę z zacofania i kroczymy szybko i śmiało naprzód. Przekształcanie naszego kraju z rolniczo-przemysłowego w kraj przodującego, nowoczesnego przemysłu, techniki i rolnictwa, w kraj wielkiej metalurgii i wielkiej chemii, niespotykane dotąd tempo rozwoju naszej kultury i oświaty, radykalna zmiana w położeniu młodzieży w Polsce Ludowej — wszystko to posiada decydujący wpływ na wzrost świadomości młodego pokolenia.

W wychowaniu młodzieży, w kształtowaniu jej nowych wartości moralnych i politycznych, w mobilizowaniu do ofiarnej walki o budownictwo socjalizmu, duży jest udział naszego Związku. Jest rzeczą niezaprzeczną, że zetempowcy w fabrykach, szkołach, uczelniach, na wsi stanowią przodujący oddział w masach młodzieży, że swym przykładem zagrzewają liczne rzesze niezorganizowanej młodzieży do ofiarnej i pełnej poświęcenia walki dla dobra narodu. Tow. Wiktor Saj — monter-elektryk z Zakładów Starachowickich, który zainicjował ruch współzawodnictwa pod hasłem: „Nie wypuszczać braku” — to zetempowiec. Tow. Wojciech Winkiel, laureat nagrody państwowej II stopnia, czołowy kombajnista z kopalni „Zabrze-Zachód”, to także zetempowiec. Czołowi młodzi górnicy: Bernard Kołoch, Jerzy Chmura, Henryk Szmatoch, tkaczka Krystyna Sojewska — inicjatorka ruchu wlelowarsztatowości, czołowy ślusarz racjonalizator Stanisław Brzeziński i wielu innych zetempowców — to ludzie, których wychowała nasza organizacja i z których dumny jest nasz naród.

SLABA PRACA POLITYCZNO-WYCHOWAWCZA WIELU ORGANIZACJI ZMP — POWODEM NIENADĄŻANIA ZA POTRZEBAMI MŁODZIEŻY

Ale wraz ze wzrostem świadomości młodzieży rosną jej potrzeby ideologiczne, polityczne i kulturalne, rosną jej wymagania wobec organizacji i aktywistów ZMP. Młodzież zwraca się do nas coraz częściej o pomoc w rozwiązywaniu trudnych problemów światopoglądowych,

W tysiącach listów nadsyłanych do naszych instancji i do prasy młodzieżowej, młodzi dopytują się o sprawy dotyczące charakteru nowych stosunków między ludźmi. Młodzież chce wiedzieć jak żyć po nowemu, jak rozwiązywać niektóre skomplikowane problemy życiowe. Coraz częściej zwracają się do nas młodzi ludzie o wyjaśnienie niektórych zagadnień polityki naszego rządu, sytuacji międzynarodowej, zagadnień dotyczących wojen, pokoju, możliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów itp.

Rosną potrzeby kulturalne młodzieży, która dąży do lepszego jutra, chce wziąć czynny udział w dokonującej się w naszym kraju rewolucji kulturalnej. Duży jest pęd młodzieży do organizowania życia świetlicowego, zespołów czytelniczych, artystycznych, sportowych i innych.

Czy wszystkie ogniwa naszej organizacji swoją pracą dają odpowiedź na te sprawy nurtujące młodzież? Czy dostatecznie zaspokajają one rosnące potrzeby i wymagania młodzieży? Trzeba stwierdzić stanowczo, że nie.

Niektóre ogniwa ZMP-owskie nie dostrzegają przemian zachodzących wśród młodzieży, nie dostrzegają rosnących potrzeb młodzieży, nie zaspokajają swą pracą tych potrzeb, nie podnoszą dostatecznie poziomu swej pracy i nie rozwijają dostatecznie zdrowej inicjatywy i aktywności młodzieży. Jednym z charakterystycznych przejawów tego nienadążania jest zbyt słaby i nieprawidłowy często wzrost naszych szeregów.

Wzrost naszych szeregów — to sprawdzian skuteczności naszej pracy polityczno-wychowawczej w masach młodzieży. Tymczasem organizacja nasza nie wywiązała się z zadań nakreślonych przez Radę Naczelną ZMP w 1950 r. w dziedzinie rozbudowy swoich szeregów. Wiele jest takich zakładów pracy i gmin, gdzie liczba członków organizacji nie wzrasta od dłuższego czasu.

W FSC im. Bolesława Bieruta pracuje 20-letni Ryszard Stec. Jest przodującym ślusarzem, wyrabia przeciętnie 250 proc. normy i jest zarazem dobrym sportowcem, wesołym i lubianym współtowarzyszem pracy. Nikt z zarządu zakładowego ZMP nie mógł odpowiedzieć dlaczego Stec nie należy do ZMP. Stec, podobnie jak niektórzy inni, miał szereg wątpliwości. Tow. Stec nie rozumiał np. klasowej treści Uchwały Rządu w sprawie podwyżki płac i regulacji cen. Czy to znaczy że tow. Stec był złym patriotą? Oczywiście nie. Swoją głęboką patriotyzm i przywiązanie do naszej sprawy wyrażał w sposób wymowny — w produkcji. Sprawa polegała na tym, że towarzysze z ZMP nie próbowali z nim porozmawiać szczerze, w słuchać jego wątpliwości i pomóc je usunąć. Nieliczne opory wstrzymywały tow. Steca przed wstąpieniem do organizacji. Po zgłoszeniu Towarzysza Stalina, Stec z własnej inicjatywy poprosił o deklarację członkowską, a w podaniu o przyjęcie do ZMP napisał: „W chwili tak ciężkiej dla narodu polskiego

i całej postępowej ludzkości pragnę wstąpić w szeregi ZMP, aby z nim przodować w pracy i świecić przykładem, aby skupić się bardziej wokół Partii i Rządu”. Swoje wstąpienie do ZMP Stec poparł czynem — w marcu wykonał 300 proc. swego planu.

Wielu młodych ludzi, podobnie jak tow. Stec, oddanych Polsce Ludowej, ale mających większe lub mniejsze opory pozostaje jeszcze poza zasięgiem naszego oddziaływania, poza naszymi szeregami. Niemalże jest jeszcze takich młodych ludzi, którym trudności i kłopoty dnia codziennego przesłaniają zasadnicze, przełomowe osiągnięcia naszego narodu. Przykład tow. Steca i inne podobne przykłady świadczą o tym, że wiele organizacji zetempowskich nie spełnia roli politycznego kierownika młodzieży, nie walczy z dostatecznym uporem o doprowadzenie do każdego młodego człowieka pięknych idei naszej Partii po to, by zapalić w nim ogień walki o wcielenie w życie tych idei.

SKOŃCZYĆ Z LEKCEWAŻENIEM ZAGADNIEN IDEOLOGICZNYCH I POLITYCZNYCH

Gdzie należy doszukiwać się przyczyn nienadążania niektórych ogniw naszego Związku za rosnącymi potrzebami młodzieży i co za tym idzie, przyczyn słabego naszego wzrostu?

Przyczyny te leżą w słabości naszej pracy polityczno-wychowawczej, która jest wysoce niedostateczna i nie odpowiada wymogom i potrzebom na obecnym etapie naszego rozwoju.

Jakie są główne braki w naszej pracy polityczno-wychowawczej?

PO PIERWSZE: nasza praca polityczno-wychowawcza jest często płytka i powierzchowna. Znaczy to, że niedostatecznie wyjaśniamy młodzieży istotną treść i cel tych zadań, z którymi do niej idziemy, że pracę polityczną i wyjaśniającą próbujemy tu i ówdzie zastąpić metodami komenderowania i administrowania. Można by dla przykładu przytoczyć występujące często u nas próby biurokratycznego organizowania wśród młodzieży współzawodnictwa pracy, bez uświadomienia młodzieży głębokiego, politycznego jego sensu. Takie współzawodnictwo to oczywiście tylko słomiany ogień, który daje niewiele poza efekciarskimi i błyskotliwymi liczbami. Aktywny zetempowski nie rozumie w pełni, że u źródeł każdego trwałego sukcesu leży głęboka praca polityczna, praca wychowawcza i wyjaśniająca i że ona decyduje o naszych zwycięstwach.

Wynika to z niedostatecznego zrozumienia przez część naszego aktywu ogromnej roli ideologii marksistowskiej, idei naszej Partii w mobilizowaniu młodzieży do realizacji zadań produkcyjnych. Bywają wypadki wręcz lekceważącego stosunku do zagadnień ideologicznych i politycznych. Świadczą one o dużej niedojrzałości politycznej

niektórych aktywistów, którzy w ten sposób ukryć chcą w rzeczywistości swoje nieucitwo.

U źródeł naszej słabej pracy politycznej leży niekiedy brak wiary i zaufania do mas młodzieży. Aktywiści zetempowski brak jest niekiedy śmiałości i odwagi, aby pójść do mas młodzieży i stawiać przed nimi trudne zagadnienia.

Aktyw zetempowski nie rozumie często, że kampanie i akcje powinny służyć sprawie podnoszenia poziomu ideowego członka organizacji. Chodzi o to, że w nawale organizacyjnych i technicznych czynności niektórzy zarządy ZMP tracą z oczu zasadnicze cele i założenia polityczne naszego Związku i praca ich przybiera wąski, wyłącznie praktyczny charakter.

Towarzysze w Sochaczewie np. chcąc koniecznie przeprowadzić zebrania sprawozdawczo-wyborcze w terminie dopuścili do zebrania w Spółdzielni „Metalowiec”, na którym przewodniczący złożył takie dosłownie sprawozdanie: „Niedługo jestem przewodniczącym, mało zebrzań odbywaliśmy, bo nie ma świetlicy, a ja pracuję na nocnej zmianie. Trzech przewodniczących zmieniono. Mnie jest trudno pracować. Może kole-dzy uzupełnią moje sprawozdanie”. Jasne jest, że takiej pracy polityczno-wychowawczej, która prowadzi do podobnych wynaturzeń, nie możemy w organizacji tolerować.

WYSUWAĆ PRZED MŁODZIEŻĄ KONKRETNE ZADANIA WYNIKAJĄCE Z WARUNKÓW JEJ ŻYCIA I JEJ ZAINTERESOWAŃ

PO DRUGIE: nasza praca polityczno-wychowawcza jest często oderwana od potrzeb i zainteresowań młodzieży. Organizacje zetempowskie nie stawiają przed młodzieżą tych problemów i zagadnień, które ją szczególnie nurtują. Faktem jest, że nawet Zarząd Główny nigdy jeszcze w sposób należyty nie stawiał przed organizacjami zetempowskimi takich zagadnień żywo interesujących młodzież jak: praca w dziedzinie kultury fizycznej i sportu lub praca nad rozwijaniem życia świetlicowego.

Jest u nas w organizacji niezdrowa tendencja do stawiania przed organizacjami zetempowskimi i młodzieżą tylko tych spraw, które idą „z góry” — wysuwane są przez wyższe instancje. **Za mało miejsca w pracy instancji i organizacji zetempowskich zajmują te sprawy, które wylaniają się z bogatego życia młodzieży.** Mdły sposób stawiania zagadnień oraz nieuwzględnianie konkretnych zainteresowań młodzieży na danym terenie, powoduje, że zebrania nasze są często nudne i nieciekawe. Wynika to stąd, że za potokiem „papierków”, których jest u nas stanowczo za dużo, niektórzy aktywiści przestają dostrzegać żywy nurt życia młodzieży z jej przeróżnymi zainteresowaniami i potrzebami.

Różne są zainteresowania i potrzeby młodzieży w zależności od jej wieku, w zależności od tego, czy działamy w mieście, czy

na wsi, w spółdzielni produkcyjnej czy w gromadzie, w której chłopcy gospodarują indywidualnie. Chodzi o to, aby organizacje i instancje zetempowskie umiały uwzględnić te różnice w swojej pracy i wysuwać takie sprawy i zagadnienia, które wynikają ze specyfiki „anego środowiska, konkretnej sytuacji w jakiej młodzież żyje i pracuje.

PO TRZECIE: nierzadko występuje w ZMP nieumiejętność wiązania naszej pracy polityczno-wychowawczej z konkretnymi zadaniami, jakie stoją przed organizacją i młodzieżą w jej fabryce, wólcie czy szkole. Praca polityczno-wychowawcza toczy się wtedy jak gdyby na marginesie życia młodzieży, nie łączy się z jej pracą produkcyjną, a więc nie budzi w niej głębokiego przekonania, że właśnie jej ofiarna praca decyduje o zwycięstwie w naszej walce. Oderwanie naszego szkolenia masowego od konkretnych zadań i problemów stojących przed młodzieżą w danym środowisku jest źródłem naszej słabości na tym odcinku.

Bywa często w naszych organizacjach zetempowskich tak, że ciężar wysiłków kierujemy albo na zagadnienia pracy produkcyjnej, albo na zagadnienia pracy politycznej. Gasimy w ten sposób „pożary” w zależności od tego, gdzie one wybuchają. **Niedostatecznie zaś rozumiemy, że mobilizować młodzież do walki o plan możemy tylko w oparciu o systematyczną, wnikliwą, przekonującą pracę polityczną i wyjaśniającą, powiązaną najściślej z zadaniami produkcyjnymi oraz z zainteresowaniami młodzieży.**

Dużym brakiem w naszej pracy polityczno-wychowawczej jest to, że nie wysuwamy przed młodzieżą konkretnych zadań, które by wynikały z głębokiej oceny nastrojów i różnorodnych zjawisk zachodzących wśród młodzieży. Faktem jest na przykład, że w szeregu powiatów i województw zarysowały się dość wyraźne tendencje ucieczki młodzieży ze wsi. W swoim słusznym pędzie do awansu, do wiedzy młodzież ta widzi dla siebie perspektywy jedynie w odejściu ze wsi do miasta. To oczywiście jest niesłuszne. Uprzemysłowienie otwiera, rzecz jasna, olbrzymie możliwości, ale nowa wieś spółdzielcza rozwijająca się szybko w naszym kraju, otwiera również przed młodzieżą wiejską niespotykane dotychczas możliwości rozwoju i awansu społecznego na samej wsi. Wraz z uspołdzieniem wsi, stworzone zostają wszystkie niezbędne warunki dla radykalnej zmiany położenia młodzieży na wsi, stworzone zostają warunki dla szybkiego rozwoju kulturalnego młodzieży wiejskiej. Ale z tą sprawą do młodzieży nie poszliśmy. Począwszy od Zarządu Głównego nie usiłowaliśmy przygotować organizacji do zlikwidowania tego zjawiska przez wykazanie młodzieży wiejskiej jej wspaniałych perspektyw na wsi, związanych z szybkim rozwojem spółdzielczości produkcyjnej. To jest poważny brak w naszej pracy polityczno-wychowawczej. Ta-

kich spraw, których w naszej pracy wychowawczej nie podejmujemy lub podejmujemy w płytki sposób, jest sporo. Można by tu wymienić sprawę istniejącego u niektórych młodych ludzi wewnętrznego konfliktu między wiarą a nauką, sprawę występującego jeszcze silnie w niektórych środowiskach konfliktu między starymi a młodymi, sprawę panoszącego się tu i ówdzie wśród młodzieży bikiarstwa i awanturnictwa oraz wiele innych zjawisk.

Chodzi o to, by organizacja nasza wydobywała te skomplikowane problemy, ujawniała ich przyczyny, dawała słuszną odpowiedź jak sprawy te rozwiązywać w oparciu o ogólne założenia naszej ideologii, w oparciu o naukowy pogląd na świat, w oparciu o marksizm-leninizm.

Na tym głównie polega nasza polityczne kierownictwo młodzieży.

POTRZEBNA JEST CODZIENNA UPORCZYWA, SYSTEMATYCZNA PRACA POLITYCZNA WŚRÓD MAS MŁODZIEŻY

PO CZWARTE: dużą słabością naszej pracy polityczno-wychowawczej jest jej słaby zasięg i jej kampanijny charakter. Przykładem tow. Steca wyraźnie wskazuje na pozostawanie niektórych grup młodzieży poza naszym zasięgiem. Grupy, które pozostają poza zasięgiem naszego ideologicznego oddziaływania stanowią często podatny grunt dla działalności wroga.

Jest rzeczą niezaprzeczną, że przeważająca część młodzieży przyłączyła się entuzjastycznie do naszego budownictwa, ale błędem byłoby nie dostrzegać, że w świadomości części młodzieży tkwi jeszcze wiele kapitalistycznych obciążeń i nawyków.

Występuje jeszcze dość często niewłaściwy u niektórych młodych ludzi stosunek do własności społecznej i dyscypliny pracy. występuje jeszcze sporo egoizmu i sobkostwa, dwulicowości i obłud, sporo jeszcze liberalizmu i brak nieprzejednanego stosunku do zła.

Na tych obciążeniach i nawykach starego świata usiłuje oczywiście żerować wróg klasowy. A wróg jest podstępny i wyrafinowany, usiłuje okłamywać i zatrutować młodzież jadem nacjonalizmu, potokiem oszczerstw i bzdur, które sączy perfidnie.

Nie wolno nam o tym zapominać. Nasze zadanie polega więc na tym, aby każdego młodego człowieka zdobyć dla sprawy naszej walki o socjalizm. Tego nie uda się nam dokonać w jednorazowej akcji czy kampanii. Do tego potrzebna jest nie odświętna, lecz codzienna, systematyczna i uporczywa, masowa praca polityczna z młodzieżą. Kampanijność naszej pracy politycznej to duża wada stylu pracy. Trzeba lepiej rozumieć, że każda kampania czy akcja, w której bierzemy udział, powinna podnosić na wyższy poziom treść i metody naszego kierownictwa politycznego młodzieży i dopomagać nam w utrzymywaniu

na co dzień wysokiej aktywności w pracy kół ZMP.

Codzienna aktywność w pracy wśród młodzieży jest konieczna po to, aby stale wyzwalać twórcze siły i entuzjazm młodzieży. **Rytmiczna praca polityczna wśród młodzieży — warunkuje rytmiczne wykonywanie przez młodzież jej zadań produkcyjnych.** Chodzi o to, aby w codziennej pracy nasze zarządy mobilizowały wszystkich aktywistów, członków ZMP, całą młodzież do walki o realizację planów. Chodzi o to, by nie tylko w czasie kampanii, lecz codziennie docierać do młodzieży z hasłami naszej Partii, z pracą polityczno-wychowawczą.



Towarzysze!

Stoją przed nami coraz większe i odpowiedzialniejsze zadania nakładające na organizację coraz to większe wymagania. Chodzi o pełną mobilizację młodzieży do walki o umocnienie naszego państwa ludowego, do walki o rytmiczne, ilościowe i jakościowe wykonanie planów 4-go roku Sześcioletki, o nieprzerwany wzrost aktywności produkcyjnej młodzieży, o rozszerzenie wśród młodzieży współzawodnictwa pracy drogą podejmowania długofalowych zobowiązań produkcyjnych.

Chodzi o zwiększenie aktywności zetempowców i młodzieży na wsi w walce o rozwój produkcji roślinnej i zwierzęcej, o umocnienie istniejących spółdzielni produkcyjnych i o zakładanie nowych spółdzielni, o pełne wykonywanie przez wieś jej obowiązków wobec państwa.

Chodzi o to, aby szybciej rosły kadry naszej młodej inteligencji technicznej, aby z coraz większym zapalem młodzież szturmowała twierdzę nauki i przygotowywała się do jak najwydatniejszej pracy dla Ojczyzny.

Chcemy, aby do walki, którą prowadzi nasz naród o zwycięstwo socjalizmu w Polsce, młodzież wносиła cały swój zapal i entuzjazm, inicjatywę i odwagę, aby zajmowała coraz bardziej odpowiedzialne postępnki.

Żeby wykonać te zadania organizacja nasza musi się rozprawić surowo ze swoimi dotychczasowymi brakami w dziedzinie pracy polityczno-wychowawczej, podnieść styl pracy i znacznie umocnić wpływ wśród młodzieży.

W związku z tym wysuwają się obecnie przed naszym Związkiem takie trzy zasadnicze zadania:

I. PIERWSZE ZADANIE POLEGA NA ROZSZERZENIU I PODNIESIENIU NA WYŻSZY POZIOM NASZEJ PRACY POLITYCZNO - WYCHOWAWCZEJ. Chodzi o to, aby wzbogacić treść naszej pracy polityczno-wychowawczej, nasycić ją potężnym ładunkiem naszej rewolucyjnej ideologii, powiązać ją z naszymi zadaniami produkcyjnymi, potrzebami i zainteresowaniami młodzieży, zwiększyć jej zasięg.

Praca polityczno wychowawcza winna stać zasadniczym i codziennym obowiązkiem każdej instancji i każdego aktywisty zetempowskiego. Chodzi o to, aby bez przerwy podnosić na wyższy poziom pracę polityczną w organizacji i zwiększać nasze oddziaływanie ideologiczne i wychowawcze na całą młodzież.

Mamy wszystko co niezbędne, aby zapalić serca młodych Polaków do ofiarnej służby dla Ojczyzny. Piękny program przebudowy naszego kraju zawiera w sobie olbrzymi ładunek mobilizacyjny. Porywające są zamierzenia programu Frontu Narodowego. Z tego programu bije niezachwiana woła narodu doprowadzenia Ojczyzny do świetności i szczęścia. Polska będzie krajem węgla, stali i maszyn. Ziemię polską przetną nowe linie kolejowe, powstaną nowe kanały i wyrosną nowe miasta. Wisła i Bug wpręgą swą energię w służbę wielkich elektrowni. Z zacofanego kraju — poligonu wojennego, przedmiotu rozgrywek obcego kapitału — Polska staje się jednym z przodujących krajów Europy. Perspektywy naszego budownictwa socjalistycznego, porywające perspektywy komunizmu nakreślone przez Towarzysza Stalina — oto co należy pokazywać młodzieży.

ŻYCIODAJNA SIŁA MIŁOŚCI DO OJCZYZNY

Urzeczywistnienie tych pięknych planów wymaga dużo wysiłku i poświęcenia. Jest taka siła, która zdolna jest wykrzesać niespożytą energię młodzieży. Tą siłą życiodajną jest gorące uczucie patriotyzmu, ukochanie ojczystego kraju, jego bohater-skiej przeszłości i troska o jego przyszłość. Taką potężną siłą jest głębokie dążenie do ustroju sprawiedliwości społecznej, do nowego piękniejszego życia, do socjalizmu. Zadaniem naszej pracy polityczno-wychowawczej jest pogłębiać wśród młodzieży te szlachetne uczucia. Nie chodzi o deklaracje słowne, lecz o patriotyzm, który każe pracować lepiej, wydajniej, ofiarniej, który każe wleźć w twórcze sły narodu i w jego nieograniczone możliwości.

Naród polski skupiony jest wokół Partii we Froncie Narodowym, który ogarnia naszą młodzież. Porywający program Frontu Narodowego jest tą platformą, na której skupić musimy do pracy i walki o rozkwit i szczęście Ojczyzny najszerze masy młodzieży, a wśród nich i tę młodzież, która dotychczas jeszcze stoi na uboczu w tej walce.

Prawdziwym patriotą może być tylko ten, kto jest zarazem internacjonalistą. Naszej młodzieży trzeba bez przerwy wyjaśniać, że każde nasze osiągnięcie umacnia obóz pokoju i socjalizmu i przyspiesza ostateczne zwycięstwo wszystkich ludów walczących z ukłkiem społecznym i narodowym. Naszym zadaniem jest wychowywać młodzież w duchu miłości i wdzięczności do wielkiego Kraju Rad, gwaranta naszej niepodległości i pokoju.

WYCHOWYWAĆ MŁODZIEŻ W NIENAWIŚCI DO WROGÓW OJCZYZNY

Nie można jednak wychowywać młodzieży w duchu głębokiego patriotyzmu i internacjonalizmu bez wychowywania jej w nienawiści do wrogów narodu, do wrogów sprawy pokoju i socjalizmu. Trzeba nieprzerwanie budzić wśród młodzieży czujność i bojowość.

W swoich wrogich zamiarach reakcja międzynarodowa i rodzima ze szczególną zaciętością usiłuje opanować swymi wpływami młodzież. Wróg usiłuje rozwijać i umacniać wśród młodzieży klerykalizm, oczerniać nasze stosunki ze Związkiem Radzieckim, zachwalać potęgę imperializmu i wszystko co amerykańskie. Wróg stawia na to, co najpodlejsze, najbardziej wsteczne, opiera swoje wpływy na pozostałościach ciemnoty, zacofania i nie przebiega w środkach. W swych zdradzieckich machinacjach wróg liczy na fałsz, obłudę i dwulicowość, usiłuje rozpiąć i demoralizować niektóre grupy młodzieży, rozwijać bikiarstwo, chuligaństwo i nieuctwo, organizować sabotaż i dywersję.

Nie należy oczywiście przeceniać jego sił, cóż bowiem niedobici zwolennicy wyzysku i wojen, bezojczyźniani kupcy, sprzedający się za judaszowe dolary mogą przeciwstawić sile naszej idei pełnego wyzwolenia człowieka, którą w codziennym trudzie urzeczywistniają masy pracujące naszego kraju. Ale wróg wykorzystuje każdy brak i niedociągnięcie w naszej pracy, słaby poziom ideologiczny i polityczny oraz brak czujności, aby szkodzić naszej sprawie.

WZMÓC WALKĘ O NAUKOWY ŚWIATOPOGŁĄD ZETEMPOWCÓW

Aby coraz skuteczniej realizować nasze zadania i konsekwentnie rozprawiać się z robotą wroga, trzeba zdobywać wiedzę, poznawać naukę marksizmu-leninizmu, naukę zwycięskiego proletariatu, która leży u podstaw naukowego światopoglądu. Jest to obowiązek każdego aktywisty i członka organizacji.

Nasza organizacja wymaga od swoich członków, aby ugruntowywali swój światopogląd. Światopogląd jest systemem przekonań wyrażających stosunek do społeczeństwa i przyrody i określa zasady codziennego postępowania. ZMP wymaga, aby członkowie organizacji coraz śmielej walczyli z przesadami i zabobonami w swojej własnej świadomości i świadomości swego otoczenia, aby sami ugruntowywali i wyjaśniali całej młodzieży materialistyczny pogląd na wszystkie zjawiska przyrody i życia społecznego.

Chcemy wyzwolić młodzież od zakłamanych, obłudnych, burżuazyjnych form współżycia między ludźmi. Nasza praca polityczno-wychowawcza musi wleć krzewić wśród młodzieży komunistyczną moralność, która służy zwycięstwu mas ludowych w ich szlachetnej walce o swe wyzwolenie.

lenie przeciw wyzyskiwaczom i ciemnizy. Chodzi o to, aby między ludźmi zapanały braterskie stosunki, by młodzi ludzie byli ideowi, szczerzy, prości i skromni, by kochali człowieka i oburzali się na ludzką krzywdę, by nienawidzili wrogów pokoju i postępu, by posładali siłę woli i śmiałość, by byli wysoce kulturalni. Tacy właśnie ludzie potrzebni są Ojczyźnie, Partii, tacy ludzie mogą skutecznie wcielać w życie porywające plany socjalizmu. Takich ludzi ma wychowywać nasz Związek.

Walka o wysoką ideowość zetempowca, która warunkować będzie jego ofiarność i aktywność zarówno w pracy produkcyjnej jak i społecznej musi stać w centrum uwagi każdej instancji i organizacji zetempowskiej. Organizacja ma prawo wymagać od swego członka, aby był on przykładem dla młodzieży nieorganizowanej zarówno w pracy i nauce jak i w życiu prywatnym, by postawą wpływał na masy młodzieży, podnosił ich świadomość. Pracować nad sobą tak, aby sprostać tym wymogom — to obowiązek zetempowca. Zetempowiec wychowuje się w kole ZMP. Organizacja musi więc zwrócić większą uwagę na kolo ZMP i podnieść jego rolę wychowawczą. W pracy koła ZMP jest jeszcze dużo braków, które odbijają się ujemnie na autorytecie tego koła wśród mas młodzieży. Zarząd Główny sądzi, że byłoby bardzo pożyteczne szerokie omówienie pracy polityczno - wychowawczej koła ZMP.

Przed nami stoi wielkie zadanie podniesienia na wyższy poziom polityczny i organizacyjny naszego szkolenia ideologicznego. Praktyka wykazuje, że instancje zapominają o szkoleniu, nie kierują nim. Duża część naszego aktywu nie docenia jeszcze wielkiej roli szkolenia ideologicznego w podnoszeniu ideowości i bojowości organizacji. Umocnić kierownictwo organizacyjne i polityczne szkoleniem, zerwać ze szkolnictwem, uproszczeniami i wulgaryzacją, wiązać szkolenie z konkretnymi zadaniami młodzieży — to niezmiennie ważne w tej chwili zadanie.

Organizacja nasza winna rozwijać piękną inicjatywę młodzieży organizowania kółek studiowania życia i działalności Towarzysza Stalina. Naszą wielką troską winno być zabezpieczenie niezbędnych warunków dla normalnej pracy tych kółek, troska o ich wysoki poziom polityczny, udzielanie rad i wskazówek kierownikom tych kółek.

W ZMP mamy już pewne doświadczenie w pracy politycznej wśród młodzieży poprzez odczyty i pogadanki. Trzeba nam obecnie na większą skalę upowszechnić doświadczenia pracy prelegentów i przyciągać do tej pracy więcej młodej inteligencji.

W walce o wysoki poziom ideowy młodzieży sięgajmy więcej do literatury. Trzeba rozpałać w kółach ZMP i grupach młodzieży gorące dyskusje nad książką, dzieła-

mi klasyków literatury polskiej i światowej, na tematy polityczne i światopoglądowe.

Do naszej dyspozycji jest teatr, film, muzea i wystawy. Za mało jest u nas dyskusji nad sztukami, filmami, za mało celowego, zorganizowanego wysiłku dla wykorzystania tych instytucji w wychowaniu młodzieży.

PRASA — GŁÓWNA DŹWIGNIA W PODNIESIENIU PRACY POLITYCZNO-WYCHOWAWCZEJ

Specjalnie doniosłe znaczenie dla sprawy wzmocnienia polityczno - wychowawczej pracy ZMP posiada stan i rozwój naszej prasy młodzieżowej oraz sprawa czytelnictwa prasy w organizacji.

Prasa nasza, a zwłaszcza „Sztandar Młodych”, ma niemałe osiągnięcia w dziedzinie wychowywania i mobilizowania mas młodzieży do wykonania zadań stawianych przez Partię.

W ostatnim okresie „Sztandar Młodych” słusznie zwiększył swe wysiłki w kierunku pogłębienia pracy nad propagandą marksizmu-leninizmu. Równocześnie gazeta dalej rozwija swą pracę agitacyjną i organizatorską.

Jednak pomimo wielu istotnych osiągnięć, jak dotychczas w naszej pracy polityczno - wychowawczej prasa nie stanowi dość skutecznego oręża. Słabości i braki naszej prasy, to przede wszystkim płychnia, której nie mogą się jeszcze wyzbyć nasi młodzi dziennikarze i publicyści, kampanijność w podejmowaniu ważnej tematyki, ubogi, szampowy język i często nieprzystosowana dla młodego czytelnika argumentacja.

Wielkie przeobrażenia zachodzące wśród naszej młodzieży na wsi i w mieście — nie znalazły właściwego odbicia w naszej prasie i w istotny sposób obniżają skuteczność jej oddziaływania na młodzież.

Te słabości naszej prasy są odbiciem ogólnych słabości pracy ZMP.

Słabości naszej prasy młodzieżowej wynikają przede wszystkim z niedoceniań jej wielkiego znaczenia i roli wychowawczej przez organizację.

Sekretariat ZG ZMP bardzo słabo kierował prasą, nie zajmował się systematycznie zasadniczymi problemami pracy nawet „Sztandaru Młodych”. Nie śledziliśmy i nie kierowaliśmy słusznym rozmieszczeniem „Sztandaru” w terenie, w rezultacie czego nasz centralny organ prasowy dociera do stosunkowo nikomej ilości młodzieży robotniczej. Faktem jest, że nie znamy dokładnie skuteczności oddziaływania naszej prasy na młodzież, ponieważ nie zajmowaliśmy się dostatecznie tym problemem. W wielu ogniwach naszego aparatu kwitnie ignorancja i lekceważący stosunek do czytelnictwa prasy, do pracowników prasy. Sprawy poruszane przez naszą prasę, wytyczne, które dajemy przy pomocy prasy — nawet w odniesieniu do „Sztandaru” — nie

są przez nasz aktyw terenowy traktowane jako wiążące wytyczne Zarządu Głównego.

Sprawa czytelnictwa i wykorzystania prasy jest jednym z najbardziej zaniedbanych odcinków naszej pracy propagandowej. **Trzeba stwierdzić, że taki stosunek do prasy oznacza w praktyce pozbawienie się w pracy polityczno-wychowawczej głównego oręża.** Prasa jako najdalej w głąb młodzieży wysunięta placówka naszej organizacji musi być przez nas traktowana, jako jedna z zasadniczych dźwigni w podniesieniu naszej pracy ideowo-politycznej i wychowawczej.

Trzeba z całą stanowczością powiedzieć, że wysunięte przez nasze obecne plenum zadanie wzmocnienia pracy polityczno-wychowawczej oznacza **w pierwszym rzędzie zwiększenie troski o dalszy coraz szybszy wzrost naszej prasy, o stały wzrost naszych młodych dziennikarzy, publicystów, repor-**

tażystów, redaktorów, o rozwój czytelnictwa wśród ZMP-owców i całej młodzieży.

ZMP-owiec, aktywista, nie czytający prasy nie może dobrze wywiązywać się ze swych zadań i nie zasługuje na szacunek. Musimy nauczyć się kierować prasą, wykorzystywać ją coraz lepiej i pełniej w naszej codziennej pracy. Musimy stale podnosić nasze wymagania wobec prasy, by uczynić z niej lepszego, skuteczniejszego pomocnika w naszej pracy wychowawczej wśród młodzieży.

W dziedzinie podnoszenia poziomu ideologicznego i politycznego w pracy zetempowskiej mamy jeszcze wiele do nadrobienia. Musimy w pełni rozumieć słowa towarzysza Bieruta, że: „nieustanna niezmordowana praca nad podnoszeniem poziomu świadomości mas — to największy i święty obowiązek nie tylko członka Partii, ale każdego uczciwego człowieka“.

Nieustannie wzmacniać więź organizacji z masami młodzieży, nieustępliwie walczyć z biurokracją w aparacie ZMP

II. DRUGIE NASZE ZADANIE POLEGA NA NIEPRZERWANYM UMACNIANIU NASZEJ WIĘZI Z MASAMI MŁODZIEŻY.

„Aby hasła Partii porywały masy — uczy towarzysz BIERUT — i wzmagaly ich aktywność społeczną trzeba, by członkowie Partii pogłębiali i zacieśniali więź z masami pracującymi, aby starannie analizowali praktyczne doświadczenia ich pracy“.

Jeśli organizacja zetempowska w powiecie, fabryce czy PGR-ze ma ambicje być politycznym kierownikiem na swoim terenie, musi się ona związać najbliżej z masami młodzieży, oceniać jej nastroje polityczne, wsłuchiwać się w jej troski i kłopoty i reagować żywo na jej krytykę. Tylko wtedy nasza organizacja zdobędzie sobie pełne zaufanie i autorytet wśród młodzieży, jako jej przodujący oddział, jako najwierniejszy wyraziciel jej dążeń i marzeń. W masach młodzieży tkwi siła, która zdolna jest pokonywać największe trudności. Z tej siły aktyw nasz winien czerpać wiarę i umiejętność wykonywania naszych trudnych zadań.

Aby umacniać więź organizacji zetempowskich z masami musimy się rozprawić z niektórymi bardzo istotnymi brakami naszego stylu pracy. Przede wszystkim rozprawić się trzeba z przejawami biurokratyzmu i „zurredniczenia“ wielu naszych pracowników i aktywistów, którzy zza biurka usiłują przewodzić młodzieży. Zjawisko biurokratyzmu i oderwania od młodzieży występuje silnie zwłaszcza tam, gdzie instancje i organizacje ZMP-owskie

łamają zasady demokracji wewnątrzwiązkowej. Taka organizacja zetempowska, która nie liczy się z głosami młodzieży, pozwała łamać najbardziej podstawowe zasady demokracji wewnątrzwiązkowej, nie może być bliska masom młodzieży i nie może posiadać autorytetu.

Demokracja wewnątrzwiązkowa to nie tylko sprawa demokratycznych wyborów. Rozwijać demokrację wewnątrzwiązkową znaczy radzić się mas członkowskich i młodzieży, informować je o naszej działalności, składać im sprawozdania. Żeby dobrze pracować instancja zetempowska musi poczuwać się do odpowiedzialności przed młodzieżą, być kontrolowana przez młodzież.

Towarzysz Stalin uczył komsomołców, żeby w walce z biurokracją w Komsomole rozwijali krytykę szerokich mas młodzieży. Szczególnie aktualne są wskazania Towarzysza Stalina, jeśli wziąć pod uwagę, że wiele instancji zetempowskich ma lekceważący stosunek do krytyki z dołu, że występują tu i ówdzie wypadki tłumienia krytyki młodzieży. Nie gódźmy się z faktami niewłaściwego odnoszenia się do wszelkich sygnałów, listów, wystąpień krytycznych na naradach i zebraniach, w prasie, w których mowa jest o naszych brakach, błędach i niedomaganach. Zwalczajmy i karczujmy energicznie wszelkie przejawy bezduszności wobec krytyki z dołu.

Nie możemy być obojętni wobec braków i niedomagań, których wiele jest jeszcze w Domach Młodego Robotnika, w bursach i innych skupiskach młodzieży. Więcej niepokoju o młodzież i jej sprawę, więcej sta-

rań w trosce o likwidację nieporządków. Rozprawiamy się z całą surowością z takimi zbiurokratyzowanymi urzędnikami w naszym aparacie i aktywie, którzy są nieczuli na sprawy młodzieży. Jest to niezbędne po to, by coraz częściej i śmielej młodzież zwracała się do nas ze wszystkimi swoimi bolączkami i z przekonaniem, że zostaną one prawidłowo rozstrzygnięte.

WOKÓŁ INSTANCJI ZMP-OWSKICH SKUPIONY BYĆ MUSI SZEROKI AKTYW NIEETATOWY

W walce z przejawami biurokracji i oderwania od mas młodzieży niezmiernie ważnym ogniwem jest praca z aktywem. Trzeba z całą stanowczością stwierdzić, że nasza praca z szerokim aktywem nieetatowym jest bardzo niezadowolająca. Daje się zauważyć niepokojące i szkodliwe zjawisko obarczania prawie całą pracą związkową pracowników aparatu zetempowskiego. Nasz aparat został w ostatnim czasie nadmiernie rozbudowany. Nadmierne przerosty w naszym aparacie nie sprzyjają uruchomieniu licznego aktywu nieetatowego. Świadomość, że w organizacji gminnej lub zakładowej pracuje na etacie związkowym jeden lub kilku aktywistów uspokajała zarząd powiatowy, miejski czy dzielnicowy i nie sprzyjała pobudzeniu głębokiej troski o wychowanie w tej gminie czy zakładzie pracy bojowego i szerokiego aktywu.

W gm. Wyżki, w woj. białostockim pracuje od półtora roku etatowy przewodniczący zarządu gminnego ZMP. W maju 1952 r. w tej gminie było 7 kół na 42 gromady. Liczba członków wynosiła 83. Tymczasem nastąpił podział gminy i pozostały tylko 2 koła i 22 członków. Nie troszcząc się o wychowanie aktywu nieetatowego, który by pracował wśród młodzieży w gromadach i zrzucając cały ciężar pracy na jednego etatowego pracownika, zarząd powiatowy doprowadził do tego, że obecnie w gminie tej jest tylko 12 członków ZMP pracowników GRN, kolejarzy, pracowników PGR i kilku chłopów.

W niektórych zaś fabrykach, gdzie liczba pracowników aparatu ZMP dochodzi czasami do 5 czy 7 osób, zdarza się, że nawet gazetki ścienne i błyskawice wykonują pracownicy aparatu ZMP.

Doszło do tego, że niektóre zarządy ZMP najprostszych nawet zadań nie rozwiązują w oparciu o nieetatowy aktyw, lecz czują potrzebę dalszego rozbudowania aparatu lub delegowania ludzi z produkcji. W pow. Piaseczno z powodu kilkunastu zebrań wyborczych zarząd powiatowy zwolnił 12 aktywistów z produkcji, wysyłając ich w teren, chociaż w gminach tego powiatu jest sporo ofiarnego aktywu, nie wykorzystanego przez organizację.

Rozbudowa aparatu ZMP, która na innym etapie była niezbędna po to, by umożliwić lepsze dotarcie do niektórych środowisk, stała się obecnie hamulcem na drodze dalszego rozwijania naszej pracy

wśród mas młodzieży. Nadmiernie rozdęty aparat ZMP-owski miał jeszcze tę ujemną stronę, że próbowano w wielu wypadkach zastępować pracownikami aparatu instancje zetempowskie. Nie wykorzystywano więc ogromnej siły kolektywu wybranego przez młodzież i cieszącego się jej zaufaniem.

Wszelkie próby prowadzenia całej pracy zetempowskiej wyłącznie przez pracowników aparatu ZMP są głęboko niesłuszne i sprzeczne z wychowawczymi zasadami naszej pracy związkowej. Prowadzą one do nadmiernego obciążenia pracownika zetempowskiego i nie pobudzają do rozwijania pracy z nieetatowym aktywem. W związku z tym obecne Plenum ZG winno rozpatrzyć sprawę likwidowania etatów przewodniczących zarządów gminnych ZMP oraz sprawę znacznego ograniczenia etatów w pozostałych instancjach do Zarządu Głównego wyłącznie.

Ograniczanie liczby etatów musi iść w parze z uruchomieniem szerokiego aktywu nieetatowego. Skupienie wokół instancji zetempowskich dużych kolektywów złożonych z aktywistów, ofiarnych, wyróżnianych już w niejednej akcji, tkwiących silnie w masach młodzieży, umocni i pogłębi naszą więź z młodzieżą i pozwoli nam podnieść na wyższy poziom styl pracy organizacji. Takich chłopów i dziewcząt w szeregach ZMP, z których okrzepnąć może silny i zahartowany aktyw, jest wiele. Ich aktywność i ofiarność widzieliśmy już nieraz w czasie wielu akcji. Stanowią oni ogromną siłę, ogromną rezerwę, którą na codzień słabo wykorzystujemy.

W pracy propagandowej i agitacyjnej, organizacyjnej i szkoleniowej każdy zetempowiec może i powinien otrzymać konkretne zadanie, odpowiadające jego zdolnościom i zainteresowaniom. Należy śmielej kierować członków ZMP do pracy w kołach sportowych i świetlicach i przyjąć zasadę, że za powierzoną im pracę odpowiadają oni przed organizacją. Przydzielanie zadań ma duże znaczenie wychowawcze, zwiększa ono poczucie współodpowiedzialności zetempowca za pracę jego organizacji i podnosi jego godność jako członka przodującej organizacji. Spośród tych zetempowców związanych codzienną pracą z masami młodzieży, wyróżniających się w produkcji i pracy społecznej, winien wyrastać najlepszy aktyw organizacji. Terenem działania dla tego aktywu jest hala produkcyjna, bursa, Dom Młodego Robotnika, szkoła, boisko, świetlica. Jest on wszędzie tam, gdzie zbiera się młodzież, gdzie ona pracuje, uczy się lub korzysta z rozrywek kulturalnych.

ZMP stawia wobec swych członków wysokie wymagania. Jest to niezbędne, aby organizacja mogła wywiązywać się ze swych zadań wychowawczych wobec całej młodzieży. Stąd jasne jest, że wymagania nasze do aktywu wzrosnąć muszą w dwójnasób.

NIE LATWO JEST UZYSKAĆ ZASZCZYTNE MIANO ZETEMPOWSKIEGO AKTYWISTY

Przeistąnmy szafować zaszczytnym mianem zetempowskiego aktywisty. Nie łatwo uzyskać to miano. Trzeba podnieść się naprawdę na wysoki poziom świadomości, wiedzy i kultury, trzeba naprawdę umieć ofiarować i z zapalem pracować dla Ojczyzny i Socjalizmu, swą postawą, swym słowem i czynem wychowywać młodzież, trzeba sobie zdobyć szacunek nie tylko wśród młodzieży, ale i wśród całego społeczeństwa — aby zasłużyć na miano zetempowskiego aktywisty.

Na czoło naszych wymagań stawiamy wysoką ideowość naszego aktywisty, który całym swym sercem oddany być musi wielkiej sprawie socjalizmu, którego światopogląd oparty być powinien na naukowych podstawach marksistowskich. — On właśnie, zetempowski aktywista, dojrzały politycznie, zdyscyplinowany, posiadający wysokie poczucie odpowiedzialności za powierzony mu odcinek pracy — to ten, na którego zwrócone są oczy całej młodzieży. Jego wysoka kultura, wiedza, jego czujność, jego radość życia, skromność i serdeczność więz z młodzieżą uczyni go winny prawdziwym przewodnikiem młodzieży, lubianym i szanowanym przez całe nasze społeczeństwo. Podnośmy więc na coraz wyższy poziom miano zetempowskiego aktywisty — oficera naszej zetempowskiej armii młodych budowniczych socjalizmu.

Taki aktyw nie od razu rośnie w organizacji. Tu nie wystarczy tylko szkolenie ideologiczne. Potrzebna jest nieprzerwana praca wszystkich zarządów ZMP nad wychowaniem bojowego i zahartowanego aktywisty w toku walki o plan, w toku walki z wrogiem klasowym.

Ma miejsce u nas niekiedy szorstki stosunek do tych, którzy w ogromnym trudzie i z dużą nieraz ofiarnością i poświęceniem realizują nasze dyrektywy. Nie wyróżniamy dostatecznie najlepszych spośród nich, nie awansujemy dostatecznie szybko. Nasza słaba praca wśród aktywu — to jedna z głównych przyczyn szkodliwej, płynności naszego aparatu.

Potrzebna nam jest w aparacie i we wszystkich instancjach stanowczo lepsza atmosfera pracy.

W książce Popowa „Śląc i szlaka“ komisarz w ten sposób mówi do dyrektora huty, który nie pracuje z ludźmi, dbając tylko o swój autorytet:

„Nie radzisz się ludzi, troszczysz się o swój autorytet choć nie jest on tak wielki. Ludzie dobrze spełniają swe zadania, ale jest to wynik dyscypliny, wyników ich uświadomienia. Dopiero umiejętność łączenia pomocy pracownikom z wymaganiami od nich rzetelnej pracy stwarza autorytet kierownika. Jeśli kie-

rownik jedynie dopomaga — jest „pomagierem“, a jeśli tylko wymaga i nagli — jest „poganiającym“. Robbinicy muszą kochać swego kierownika, wtedy pracują ze zdwojoną energią...

Ty zaś nie jesteś w hucie lubiany, mimo że wiele dobrego tu zrobiłeś, nie rozumiesz, że kolektyw to wielka rodzina. Czyż głowa rodziny ma tylko karmić i odziewać, czy tak postępujesz u siebie w domu? Czy po przyjęciu z pracy wczasz tylko pieniądze na stół i to wszystko? Wiem przecież, że nie. Zawsze pieścisz dzieci, żonie powiesz coś miłego — zrozum, kolektyw także potrzebuje dobrego słowa i pieczyoty, a czy od ciebie ktoś się tego doczekał? Troszczysz się o wszystkich ogólnie, ale o nikogo w szczególności“.

Takiego właśnie serdecznego, bardziej indywidualnego stosunku do ludzi, do aktywu trzeba nam się uczyć, równocześnie trzeba nam bez zbędnych tklivości odnosić się do nierobów w aparacie i aktywie, bezlitośnie rozprawiać się z wszelkimi przejawami niewłaściwego, niemoralnego prowadzenia się pracownika czy aktywisty zetempowskiego.

Wysunięte przez nasze dzisiejsze Plenum zadanie wzmocnienia pracy polityczno-wychowawczej w masach młodzieży nakłada na wszystkie nasze instancje obowiązki nieustannego podnoszenia poziomu politycznego i ogólnego aparatu i aktywu ZMP. Bez tego nie pójdziemy naprzód i zadania pozostaną na papierze. Do walki politycznej trzeba iść przygotowanym.

W 1925 r. Tow. Stalin wskazywał komсомолом: „Studiowanie leninizmu, szkolenie leninowskie jest najniezbędniejszym warunkiem przekształcania obecnego aktywu komсомольского w aktyw prawdziwie leninowski który potrafi wychowywać wielomilionową młodzież komсомольską w duchu dyktatury proletariatu i komunizmu“.

Trzeba nam w aparacie i aktywie wytworzyć gorącą atmosferę walki o podnoszenie wiedzy politycznej i ogólnej. Trzeba nam stopniowo przyjmować zasadę, że każdy pracownik ZMP uczy się przy pomocy i pod kontrolą instancji i że to jest jego obowiązkiem i zadaniem. Trzeba nam pędzić precz z aparatu tych wszystkich, którzy swoim nieumetwem podrywają autorytet organizacji i pozostają w tyle za szybkim wzrostem młodzieży. Ludzi w naszym aparacie trzeba awansować w zależności od ich wyników pracy nad sobą i znacznie zwiększyć wymagania wobec poziomu wykształcenia politycznego i ogólnego przy przyjmowaniu do aparatu. Szczególnie śmielej trzeba wysuwać młodą inteligencję techniczną. Trzeba poważnie zrewidować program naszych szkół organizacyjnych i zwiększyć dla nich pomoc ze strony Zarządu Głównego i Zarządów Wojewódzkich,

WŁAŚCIWY, SZYBKIE WZROST SZEREGÓW ORGANIZACJI — SPRAWDZIANEM NASZEJ PRACY

Towarzysze!

Ożywienie naszej pracy politycznej i naszego oddziaływania na młodzież nieorganizowaną, to podstawa szybkiego, systematycznego i prawidłowego wzrostu naszych szeregów. Prawidłowy wzrost naszych szeregów to sprawdzian skuteczności naszej pracy, to miernik naszego ideologicznego i politycznego wzrostu, to zarazem niezbędny warunek umacniania naszego Związku.

III. ROZWIJAĆ SZYBCIEJ I BARDZIEJ PRAWIDŁOWO NASZE SZERE- GI TO TRZECIE Z KOLEI ZASADNI- CZE ZADANIE.

Na co wskazuje analiza wzrostu ZMP za rok 1952? Wskazuje ona, że wzrost organizacji jest dalece niedostateczny i nierównomierny.

Zarząd Główny, nie kontrolując wzrostu organizacji i nie pomagając dostatecznie organizacjom wojewódzkim dopuścił do tego, że skład socjalny organizacji jest nadal bardzo niewłaściwy, szczególnie, jeśli chodzi o zapewnienie organizacji mocnego trzonu robotniczego.

Stanowczo za słaby i dalece nieodpowiadający potrzebom naszego Związku jest procent zorganizowania młodzieży w wielkich kluczowych zakładach pracy naszego kraju. Jeśli wziąć pod uwagę ogólny wzrost zatrudnienia młodzieży w przemyśle, to trzeba będzie stwierdzić, że praca nasza na tym odcinku jest wyraźnie niedostateczna. Potrzebna jest zasadnicza i szybka poprawa w rozbudowaniu naszej organizacji wśród młodzieży robotniczej. Powinniśmy przede wszystkim szybko rozbudować organizację na wielkich obiektach przemysłowych i w decydujących gałęziach naszego przemysłu.

Nie można tak samo traktować wielkiego zakładu produkcyjnego jak traktuje się drobny warsztat. Potrzebny jest specjalny, zorganizowany wysiłek polityczny wszystkich zarządów ZMP, począwszy od ZG ZMP, dla wzrostu organizacji w wielkich obiektach przemysłowych. Zabezpieczenie trzonu robotniczego posiada decydujące znaczenie dla dalszego prawidłowego wzrostu ideologicznego i politycznego całej organizacji zetemnowskiej. Cyfry naszego wzrostu w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych mówią o wielkich zaniedbaniach na tym odcinku i o konieczności dużego organizacyjnego i politycznego wzmocnienia naszego Związku w sektorze socjalistycznym na wsi.

Wśród młodzieży małorolnej i średniorolnych chłopów stopień zorganizowania jest również niedostateczny. Jest on najniższy w województwach: białostockim, lubelskim, warszawskim i łódzkim. Trzeba powiedzieć z całą stanowczością, że za słabo dotarliśmy na wieś. Są u nas

nawet takie powiaty, jak Wysockie Mazowieckie, gdzie w 412 gromadach było w grudniu 1952 r. 117 członków ZMP na wsi.

Sytuacja na tym odcinku mówi o braku poczucia odpowiedzialności w wielu Zarządach Wojewódzkich za losy ich organizacji. Rozbudować organizację w gromadach jest trudno, ale jest to niezbędne, jeśli chcemy sprostać naszym zadaniom na wsi, jeśli w dziele przebudowy naszego rolnictwa chcemy być aktywnymi pomocnikami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Nie można tu iść na łatwiznę. Organizacja nie może rozwijać się żywiołowo. Trzeba, żeby rozwijała się przede wszystkim tam — gdzie to jest najbardziej potrzebne, nie zaś tylko tam, gdzie łatwiej, gdzie młodzież sama do nas przychodzi.

Ważnym niezmierzonym zadaniem jest szybki rozwój organizacji specjalnie w pięciu województwach, gdzie jej wzrost jest szczególnie powolny i nieprawidłowy, są to województwa: białostockie, lubelskie, kieleckie oraz woj. łódzkie i warszawskie. Biorąc pod uwagę specyficzne cechy rozwoju tych terenów, trzeba począwszy od Zarządu Głównego prze-myśleć szereg posunięć dla umocnienia i rozbudowania organizacji na tych terenach. Większa musi być dla tych województw pomoc Zarządu Głównego ZMP. Nasza propaganda musi za patrzeć te tereny w specjalnie przystosowane materiały polityczne, propagandowe i agitacyjne. Potrzebne jest przesunięcie sporej liczby dobrego aktywnego robotniczego z innych województw na te tereny. To wszystko oczywiście nie może zwolnić organizacji zetemnowskiej na tych terenach od natychmiastowego dużego wysiłku w kierunku polepszenia składu i umocnienia organizacji.

Stopień zorganizowania w szkołach jest wysoki, ale rozmieszczenie organizacji jest bardzo nierównomierne. Słaby jest stopień zorganizowania w kl. VIII szkół ogólnokształcących i I-szych pedagogicznych. Najniższy jest stopień zorganizowania w zasadniczych szkołach zawodowych i technicznych. Powinniśmy więc zwrócić na tę młodzież, która wkrótce w szkołach zawodowych i zasilili wkrótce wykwalifikowaną kadrę naszego przemysłu.

Niepokojący jest zastój w rozwoju organizacji na wyższych uczelniach. Ze szczególnym uporem powinniśmy walczyć o zdobycie każdego studenta dla naszej sprawy. Studenci — to nasza jutrzejsza kadra fachowców, to nasza dorastająca inteligencja robotniczo-chłopska.

Wzrost naszych szeregów, który nastąpił po śmierci Towarzysza Stalina znacznie wzmocnił organizację. Dziesiątki tysięcy ofiarnych ludzi związanych mocno z naszą sprawą zasilili nasze szeregi. Analiza tego wzrostu wykazuje jed-

nak, że cechuje go duża żywiołowość i że z całą jaskrawością występuje tu nasza słabość na poszczególnych odcinkach. Naszym zadaniem jest nie dopuścić do osłabienia tego wzrostu, lecz rozwijać go nieprzerwanie w oparciu o głęboką pracę polityczno-wychowawczą.

Słaby i często nieprawidłowy wzrost naszych szeregów związany jest z całościowym kształtem braków i niedomagań w naszej pracy. Rozbudować organizację prawidłowo to znaczy rozwinąć naszą pracę polityczno-wychowawczą i zwiększyć nasze ideologiczne oddziaływanie na całą młodzież. Trzeba skończyć z niewłaściwym stosunkiem do sprawy wzrostu, jaki przejawiają niektórzy aktywiści wymyślając różne „teoryjki”, zasłaniające ich nieróbstwo. Trzeba zerwać z formalizmem i biurokracją w tej dziedzinie. System przyjmowania do ZMP, wydawania legitymacji nie może nie nadążać za liczbą zgłoszonych deklaracji i hamować tempa naszego wzrostu. Wyciągamy ostre wnioski w stosunku do tych Instancji, które po kilka niekiedy miesięcy załatwiają sprawę przyjęcia do ZMP. Niech każda Instancja i organizacja zetem-powska z większą wnikliwością i systematycznością analizuje wzrost swoich szeregów. Dokładne rozpoznanie naszych sił w terenie pomoże nam koncentrować wysiłki tam, gdzie najtrudniej, gdzie największy jest nacisk wroga. Wszystko to nie oznacza oczywiście, że można samowolnie naruszać ustalone zasady przyjmowania do ZMP i przez naruszanie ich umożliwiać przenikanie do ZMP ludzi obcych lub wrogich.

Przeprowadzona kampania wymiany legitymacji powinna dopomóc nam w dokładnym określeniu właściwego składu organizacji i w bardziej starannym analizowaniu wzrostu i ruchu członków. Trze-

ba z dużą skrupulatnością dbać o porządek organizacyjny w tej dziedzinie, o ustanowienie w naszym Związku przejrzystej i dobrze prowadzonej ewidencji. We wszystkich instancjach i organizacjach musi być pełne zrozumienie, że szybki i prawidłowy wzrost szeregów ZMP to jedna ze spraw zasadniczych Związku na obecnym etapie.

Towarzysze!

Przed nami trudne, ale porywające zadania. W walce o lepszą przyszłość, którą toczy cały naród, chcemy, żeby młodzież nasza była bojowym i ofiarnym oddziałem. Na to potrzebna jest większa prężność i bojowość naszej organizacji. Usuwajmy więc nasze braki i niedomaganie.

Niech Związek nasz powita dziewiątą rocznicę naszej niepodległej Ojczyzny, naszego wyzwolenia spod zaborczej niewoli i zbliżające się święto walczącej o pokój młodzieży świata — IV Festiwal w Bukareszcie, nowymi osiągnięciami w pracy wychowawczej wśród młodzieży i dalszym wzrostem naszych szeregów.

Będzie to nasz niewątpliwy wkład w dzieło umocnienia pokoju, zacieśnienia serdecznych węzłów niezłomnej solidarności z przodującą w świecie młodzieżą radziecką, prowadzoną od zwycięstwa do zwycięstwa przez bohaterski Komsomol, z bratnią młodzieżą krajów demokracji ludowej, ze wszystkimi młodymi ludźmi walczącymi o pokój na całym świecie.

Nieśmy do mas młodzieży piękną prawdę o naszym życiu, o wielkich przeobrażeniach, które pod kierownictwem naszej Partii realizuje naród polski! Uczmy naszą młodzież kochać z całego serca klasę robotniczą, Partię, która nam przewodzi i naszego wodza i nauczyciela, tow. Bieruta!

Naprzód do nowych zwycięstw w walce o pokój i socjalizm!